

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDZ, SOBOTA, DNIA 20 STYCZNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 19

Porozumienie walutowe pomiędzy Anglią a Ameryką.

Wahania dolarowe wkrótce ustaną. — Nowa emisja banknotów w St. Zjednoczonych.

Najwybitniejszy finansista angielski przepowiada poprawę sytuacji gospodarczej.

Londyn, 19 stycznia. W City londyńskim wielkie wrażenie wywołała wiadomość, otrzymana z Nowego Jorku, że dzisiejszy „Journal of Commerce”, uchodzący za najpoważniejszy organ na Wallstreet, informuje z dojrzałości o porozumieniu, jakie dojdzie do skutku pomiędzy przedstawicielami Banku Angielskiego i Federal Reserve Bank celem skutecznej kooperacji między brytyjskim funduszem wyrobów a amerykańskim funduszem stałym. Na mocy tego porozumienia ma być na poziomie mniej więcej 100 dolarów za funt.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Ważnym elementem porozumienia jest wczoraj kurs dolara utrzymuje się niewiele na tym mniej więcej poziomie.

Centrala komunistyczna wykryta w Sopotach

Policja znalazła listę wszystkich agentów komunistycznych w Polsce, która zawiera 2 tysiące adresów.

Gdańsk, 19 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Na odbytej dziś konferencji prasowej wiceprezydent senatu Greiser podał pewne szczegóły o odkryciu w Sopotach

centrali komunistycznej, której zadaniem było rozsiewanie literatury i agitacja komunistyczna nie tylko w Polsce i w Niemczech, lecz również i na Litwie, państwach skandynawskich, Włoszech, Fran-

cji i t. d. Kierownikiem tego tajnego biura bolszewickiego, będącego jednym z największych w Europie, byli dwaj studenci chemii, mianowicie obywatel polski Lajb Ber Fajgenbaum, urodzony 27 lutego 1911 r. w Warszawie oraz Jefim Laskow, urodzony 21 stycznia 1911 r. w Wilnie. Obaj zostali aresztowani. Centrala powyższa znajdowała się przedtem w Wiedniu, Pradze i Zurichu.

Odpowiedź Niemiec dla Francji

doręczona ambasadorowi Poncetowi w Berlinie.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy baron von Neurath wręczył dziś o godzinie 5.15 wieczorem ambasadorowi francuskiemu w Berlinie Francois Poncetowi odpowiedź rządu niemieckiego na francuskie aide memoire. Dokument ten zawiera około 15 stron pisma maszynowego i daje wyraz objętości, jakie lektura projektu francuskiego nasunęła rządowi niemieckiemu, który wyraża zyczenie, by udzielono mu dodatkowych wyjaśnień, dotyczących poszczególnych punktów.

Memoriał niemiecki jest obecnie tłumaczony przez ambasadę francuską w Berlinie i będzie przekazany w ciągu wieczora do Paryża.

Minister spraw zagranicznych Neurath przyjął dziś popołudniu ambasadora angielskiego Chippsa w Berlinie i doręczył mu odpowiedź rządu Rzeszy na memorandum rządu angielskiego, złożone 20 grudnia ub. r. rządowi Rzeszy.

Faszyzm w Austrii.

Plan Mussoliniego opanowania ekonomicznego Austrii i Węgier.

Paryż, 19 stycznia. Gen vieve T. ... w „Oeuvre”, że według dobrze poinformowanych kół genewskich, podróz podsekretarza stanu Suvicha do Wiednia ma rzekomo na celu przedstawienie kanclerzowi Dollfussowi nowego projektu Mussoliniego. Główną myślą tego projektu byłoby wytworzenie ścisłej współpracy pomiędzy Austrią a Węgrami, która przejawiałaby się przede wszystkim na terenie ekonomicznym. Mussolini zamierza rzekomo zaofiarować obu państwom poważne korzyści ekonomiczne w razie przyjęcia tego projektu. Przedewszystkiem stworzono by w Tryjeście wolny

port dla Austrii. Wysocy funkcjonariusze kolei austriackich bawili rzekomo w Tryjeście przed kilku dniami celem zbadania tej sprawy. Ponadto Mussolini zamierza zapewnić nowe rynki zbytu dla przemysłu Austrii i Węgier, dla austriackiego drzewa i dla węgierskich produktów rolnych.

W kołach, na które powołuje się dziennik, twierdzą rzekomo, iż Mussolini przedstawił swoje poglądy Simonowi i że brytyjski mąż stanu je zaaprobował. Podróż Suvicha do Wiednia i Budapesztu komentowana jest jako objaw zupełnego nawrócenia rządu Dollfussa na faszyzm włoski.

Tysiące trupów w mieście indyjskiem

Straszliwe skutki trzęsienia ziemi

Londyn, 19 stycznia. (Pat) — W mieście Muzaffarpur, ośrodku trzęsienia ziemi, które zostało najbardziej dotknięte katastrofą, władze miejskie pochowały 1100 ofiar. Tyleż samo

zwłok zostało spalonych lub pochowanych przez najbliższe rodziny. Mimo to, jednak do tej pory wiele zwłok ludzkich pozostaje nieopogrzebanych.

Hitlerowcy znowu aresztowali

proboszcza katolickiego.

Berlin, 19 stycznia. (PAT). W miejscowości wittenberskiej Eichingen internowano proboszcza katolickiego Leisske, który zwrócił się z protestem piśmiennym do sądu przeciwko aresztowaniu dwóch innych duchownych, grożąc wniesieniem skargi do Rzymu. Aresztowanie duchownych wywołało wielkie poruszenie wśród okolicznej ludności. Zwolane zgromadzenia protestacyjne policja rozwiązała. Władze dokonały licznych aresztowań wśród obywateli.

Za co dostaje się rok więzienia.

Berlin, 19 stycznia. W Berlinie pierwszy raz przeciwko cudzoziemcowi na podstawie t. zw. ustawy o zdradzie narodził się sąd nadzwyczajny skazał za zdradzieckiego w Niemczech obywatela polskiego, architekta Schweigera na jeden rok więzienia i 1500 marek grzywny za niezgłoszenie do dnia 15 stycznia r. ub. złożonych w Reichsbanku około 500 fr. szw. Według zeznań oskarżonego, były pieniądze wpłacone przez jego brata na zabezpieczenie matki.

Wieloletnia pocztowa uiszczona ryczałtem.
Cena numeru 15 groszy
Tabela potrąceń na ubezpieczenia socjalne (patrz str. 10-ta).
ILUSTROWANA
Dzisiejszy numer zawiera 12 stron
Rok XII | ŁÓDZ, SOBOTA, DNIA 20 STYCZNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 19
Porozumienie walutowe pomiędzy Anglią a Ameryką.
Wahania dolarowe wkrótce ustaną. — Nowa emisja banknotów w St. Zjednoczonych.
Najwybitniejszy finansista angielski przepowiada poprawę sytuacji gospodarczej.
Centrala komunistyczna wykryta w Sopotach
Policja znalazła listę wszystkich agentów komunistycznych w Polsce, która zawiera 2 tysiące adresów.
Odpowiedź Niemiec dla Francji
doręczona ambasadorowi Poncetowi w Berlinie.
Faszyzm w Austrii.
Plan Mussoliniego opanowania ekonomicznego Austrii i Węgier.
Tysiące trupów w mieście indyjskiem
Straszliwe skutki trzęsienia ziemi
Hitlerowcy znowu aresztowali
proboszcza katolickiego.
Za co dostaje się rok więzienia.

WALKA ANGLIKÓW Z POLSKIM WĘGLEM

Władze celne zezwoliły już na wyladowanie transportu dla firmy „Bowater”.
Nieuzasadnione ataki prasy londyńskiej.

Polscy eksporterzy gotowi do zawarcia z Anglikami umowy o podział rynków zbytu.

Warszawa, 19 stycznia.

(B) Wydaje się, że pomiędzy W. Brytanią i Polską powstaje zatarg na tle gospodarczym o ładunek 1600 tonn węgla polskiego, który zakupiła jedna z największych fabryk papieru w Anglii a mianowicie firma „Bowater”.

Już sama wiadomość o tem, że fabryka angielska zamówiła węgiel w Polsce, mimo, że Anglia jest jednym z najpoważniejszych producentów i eksporterów węgla — wywołała prawdziwy atak furji na łamach niektórych mniej opanowanych dzienników angielskich. Tymczasem węgiel załadowano w Gdyni na statek narweski „Lysaker”, a w prasie angielskiej, w miarę zbliżania się statku do wybrzeży W. Brytanji, kampanja nie ustawała, ale wręcz przeciwnie — nasilenie jej rosło. Przed dwoma dniami już największe organy prasy angielskiej poświęciły artykuły wstępne omówieniu, — zdaniem angielskiem — wręcz niesłychanego zachowania się wielkiej firmy brytyjskiej, która sprowadza do Anglii węgiel z Polski, mimo, że ma go pod dostatkiem u siebie. Zarząd fabryki „Bowater” ogłosił komunikat w prasie, w którym oświadczył krótko, że postanowił sprowadzić węgiel z Polski, gdyż jest on tańszy od węgla angielskiego, a po zatem gatunek tego węgla odpowiada właśnie bardzo dobrze zapotrzebowaniu fabryki.

Wczoraj wieczorem statek „Lysaker” wpłynął na Tamizę do Londynu i miał o godz. 3 po poł. dzisiaj przystąpić do wyladowywania przywiezionego przez siebie transportu węgla do składów papierni „Bowater”, położonych nad brzegiem Tamizy. W ostatniej chwili zjawili się na wybrzeżu urzędnicy celni angielscy, którzy zabronili wyladowywania węgla i ustawili przed statkiem posterunek. Firma „Bowater” zwróciła się do wyższych angielskich władz celnych z interwencją.

Na skutek tych wiadomości z Londynu zwróciliśmy się dzisiaj po południu do miarodajnych czynników ministerstwa przemysłu i handlu oraz do kierujących władz przemysłu węglowego na Górnym Śląsku. Z obu źródeł otrzymaliśmy jednoznaczne wiadomości. Wyjaśniają nam mianowicie, że zdaniem czynników polskich zakaz wyladowywania węgla polskiego w Londynie jest bezprawiem. — Polscy eksporterzy węgla od kilku lat dążą już do zawarcia z Anglikami porozumienia na temat rozdziału rynków zbytu. Tymczasem eksporterzy węgla angielscy prowadzą ostrą walkę konkurencyjną z węglem polskim. Korzystając z przyznanych im kontyngentów, opanowują rynki, na których węgiel polski zdołał się umieścić.

Londyn, 19 stycznia.

Po długich rokowaniach, które toczyły się przez cały dzień w Londynie, władze celne udzieliły norweskiemu statkowi „Lysaker” pozwolenia na wyladowanie 1600 tonn węgla polskiego w dokach Grays Wharf Tilbury pod Londynem.

Dokł te odległe są o niecałe 5 mil od doków papierni Bowater, która ten węgiel zakupiła. Rokowania toczyły się przy udziale konsula norweskiego, który występował w interesach statku oraz agenta angielskiego, który podjął się sprawowania tego węgla. W ten sposób więc sprawa ładunku węgla polskiego uległa rozwiązaniu.

Dowodem zastrzeżeń, panujących w związku z tą sprawą, w kołach angielskich jest dzisiejszy artykuł wstępny — „Manchester Guardian” p. t. „Tajemnica Graves End”. Pismo zauważa ironicznie, że ładunek węgla polskiego dla firmy „Bowater” przybrał cechy talk tajemnicze, jakby przywieziony został z Loch

Ness. Argument władz celnych powołujących się na jakieś rozporządzenie, zabraniające wyladowania obcego węgla w prywatnych dokach przypomina, zdaniem „Manchester Guardian” dwugłową hydrę. Gdy jedna głowa zostaje odcięta, — dwie inne powstają na jej miejsce. A gdy by firma „Bowater” zamówiła ładunek węgla w Durham i gdyby węgiel ten został z Sunderlandu przywieziony statkiem do Tamizy, czy wówczas tego rodzaju rozporządzenie byłoby również za

stosowane — zapytuje dziennik. Ponadto zaś, ponieważ na węgiel nie istnieje cło przywózowe, dlaczego wogóle poddać no tę sprawę kompetencji władz celnych — zapytuje „Manchester Guardian”.

Wobec rozgłosu, powstałego dokoła tego niewielkiego ładunku i wobec kapitału politycznego, wygranego z racji obstrukcyj, czynionych przy wyladowaniu tego węgla, czy nie byłoby daleko lepiej od razu postawić kwestję jasno: —

dla czego firma „Bowater” zmuszona wyladowywać ten węgiel o miarę lub w górę rzeki i taszczyć go barkami, wrotem zamiast wyladować go pod swoją bramą — kończy dziennik. „Evening Standard” donosi, że statek duński „England” traktowany został dla przywiezienia 1600 tonn węgla z Polski do Belfastu. „Evening Standard” stwierdza, że dojechały węgiel do półn. Irlandji dostarczony Wielką Brytanią.

„Krwawy Janek” skazany na śmierć

Wyrok sądu doraźnego w Białymstoku

Białystok, 19 stycznia.

W dniu wczorajszym w sądzie wojewódzkim, urzędującym w trybie doraźnym w Białymstoku, zakończyła się sensacyjna sprawa przeciw szerer. Janowi Ciborowskiemu.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zabójca st. post. Maciejewskiego został **SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE.**

Rozprawa ta, obfitująca w szereg nader sensacyjnych momentów, wywołała olbrzymie poruszenie w całym mieście.

Sprawa ta była — istotnie ze względu na osobę jej bohatera niepowszednią. „Krwawy Janek” urodził się w War-

szawie, gdzie wychowywał się w przytulku dla opuszczonych dzieci, a następnie w zakładzie B-ci Albertynów. Uczył się nieźle, ale zawsze był krnąbrny.

Później trudnił się rzemiosłem. Był kolejno introligatorem, krawcem, piekarzem, stolarzem, wreszcie zawodowym złodziejem, wielokrotnie już karany przez sąd. Zdawał sobie świetnie sprawę z następstw swego czynu. Już w czasie dochodzenia oświadczył:

— Zabiłem 4 stycznia, a 19-go będzie już po mnie...

Cynizm zeznań zbira był bezgraniczny.

— POCO POSZLIŚCIE NA UL. PIASTA? ZA-

pytał go przewodniczący pułk. Prokurator wicz.

— Aby spotkać sierż. Kuca.

— Czy go zabić?

— Gdybym go spotkał tobym zabił.

Ma jednak zbrodniarz osobliwe wyobrażenia do ścisłości:

— Posterunkowego Śpiewaka nie chciałem. Mogłem go zabić, ale nie chciałem... — powtarzał z tępym uporem.

Natomiast przyznał się otwarcie do zamierzenia także zamordować sierż. krzyżackiego.

— Tego chciałem „sprzątnąć”.

„Krwawy Jasiak” jest klasycznym

Tańsze zapalniczki będą wypuszczone na rynek

Na kresach używają soli bydlęcej zamiast jadalnej. — Na większe dochody przynosi monopol tytoniowy.

Warszawa, 19 stycznia.

(B) Komisja budżetowa sejmu obradowała dziś przez cały dzień nad budżetem monopolów państwowych. Z obszernego referatu złożonego przez posła Hulthen-Czapskiego i kilkugodzinnej dyskusji wynika, że monopol państwowy pod względem finansowym i gospodarczym stoi dość dobrze, chociaż i na nich odbił się poważnie kryzys. Kilka danych przytoczonych podczas dyskusji zasługują na uwagę.

Wynika z nich, że w gospodarce monopolu solnego daje się zauważyć spadek konsumpcji soli jadalnej, a wzrost ponad 3000 tonn w ciągu roku konsumpcji soli bydlęcej.

Ten wzrost nie jest uzasadniony wzrostem ilości bydła w Polsce, lecz tem że w całym szeregu województw jak w Poleskiem, Wołyńskim i Wileńskim ludność coraz częściej używa do jedzenia soli szarej, czyli bydlęcej, ponieważ sól jadalna jest za droga.

W dziedzinie gospodarki monopolu tytoniowego trzeba zauważyć, że eksport wyrobów tytoniowych polskich spada znacznie z roku na rok i naogół liczyć na eksport wyrobów polskich nie można. W ciągu ub. roku eksport papierosów wyniósł 700.000 zł., podczas, gdy tytoniu zagranicznego do wyrobów polskich użyto za 80 milionów zł. Tytoniu do Polski sprowadza się najwięcej z Bułgarii, a po-

tem kolejno z Włoch, Grecji, Rosji i góslawji. Obniżka cen wyrobów tytoniowych, dokonana w ub. roku o 15 proc. na niższych gatunkach, a o 25 proc. na wyższych gatunkach zahamowała dek konsumpcji tytoniu.

Wyroby tytoniowe zagraniczne nie pochodzenia gdańskiego, konsumowane są tylko na terenie trzech województw: warszawskiego, łódzkiego i śląskiego na łączną sumę 1,8 milj. zł. Pol tytoniowy przynosi skarbowi czysty zysk w wysokości 340 milj. zł.

W dziedzinie gospodarki monopolu spirytusowego dał się również zauważyć spadek konsumpcji i dlatego referent radzi dyrekcji monopolu obniżenie cen, podobnie jak to uczynił monopol tytoniowy.

Ciekawe dane statystyczne w sprawie zapalniczek zawiera monopol państwowy. Okazuje się, że w Polsce jest w tym roku 900.000 zapalniczek a opodatkowanych jest zaledwie 128.

W toku dyskusji słusznie uznano tymczasowy sposób opodatkowania zapalniczek za niewłaściwy i żądano zmiany w tej dziedzinie. Ze strony rządu zapowiedziano ponadto wycofanie wkrótce na rynek tańszych zapalniczek.

Pochwały zbierała dyrekcja monopolu państwowej, którą chwalono za jej wyjątkowość. Okazuje się, że tożsamość przyniosła skarbowi czystego zysku 16 milionów zł. w ub. roku, a obecnie przyniesie 20 milj. zł.

Konferencja Małej Ententy.

Białogród, 19 stycznia.

Konferencja Małej Ententy odbyła się w Zagrzebiu. Pierwsze posiedzenie nastąpi 21 b. m. 23 stycznia w Warszawie. Trzej ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy przybędą do logrodu, gdzie będą przyjęci na specjalnej audjencji przez króla Aleksandra.

Zbliżenie polsko-gdańskie

w oświetleniu prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga.

Genewa, 19 stycznia.

Z okazji rozpatrywanej wczoraj przez radę sprawy konstytucji W. M. Gdańska, prezydent senatu Rauschning przyjął przedstawiciela prasy międzynarodowej i wygłosił dłuższe przemówienie, którego większa część poświęcona była stosunkom polsko-gdańskim. Prezydent Rauschning oświadczył na wstępie, że jeszcze niedawno zagadnienie gdańskie wywoływało poważny niepokój w świecie i że obawiano się rozstrzygnięć gwałtownych i ewolucji, mocących prowadzić do wojny. Dzisiaj sytuacja uległa zmianie i można nawet mówić o entente cordiale polsko-gdańskiej.

Ta nagła zmiana mogła wywołać wrażenie bluffu, można też było sądzić że sprawy gdańskie, które przez tyle lat zajmowały radę Ligi były wyolbrzymionymi drobiazgami. Tak jednak nie było. Problem polsko-gdański jest niezmiernie skomplikowany.

Gdańsk starał się doprowadzić do rozbrojenia moralnego, o którym w

swoim czasie mówił w Genewie polski minister spraw zagranicznych. Polska ze swej strony starała się przez zwyciężyć swą nieufność.

Punktem wyjścia była, zdaniem Rauschninga, deklaracja Hitlera na rzecz pokoju. Działając w duchu nowej polityki — kontynuował Rauschning — Gdańsk zrezygnował ze sporów prawnych w sprawie konkurencji portów gdańskiego i gdyńskiego i szukał praktycznych rozwiązań. W ten sposób doszło do układów polsko-gdańskich. Nie bawem polityka ta doprowadzi do rokowań, dotyczących unifikacji obszaru gospodarczego polsko-gdańskiego.

Polityka ta, która nie może być bardzo popularna, wymaga silnych rządów.

Dr. Rauschning omówił obszernie politykę wewnętrzną Gdańska i tłumaczył zarządzania senatu. Przy tej okazji Rauschning zakomunikował, że ostatnio w Sopotach odkryta została wielka centrala komunistyczna.

Parlament francuski terenem bójek i awantur

między posłami na tle afery Stawiskiego. — Przeciwnicy polityczni zarzucają sobie wzajemnie udział w machinacjach oszusta.

Aresztowanie współników Stawiskiego.

Paryż, 19 stycznia. (PAT). W związku z aferą Stawiskiego przesłuchano wczoraj wieczorem dyrektora dziennika „Aujourd'hui” i producenta „Aux Ecoutes” Pawła Le-Dokona. Również rewizji w mieszkaniu dep. Bonnaure'a. Wreszcie po przesłuchaniu aresztowano towarzysza Stawiskiego w Chamonix, Henryka

W związku z twierdzeniem socjalistycznego pisma, prefekt policji Chiappe, ogłasza formalne i kategoryczne dementi.

Paryż, 19 stycznia. Incydent pomiędzy ministrem de Monzie a posłem Henriotem nie został faktycznie zlikwidowany. Świadczenie

Nowe zajście w kularach izby deputowanych

Jeden poseł wymierzył drugiemu siarczysty policzek.

Paryż, 19 stycznia. (PAT). Jeszcze nie zamikły echa wczorajszego incydentu pomiędzy ministrem de Monzie a dep. Henriotem, gdy dziś

przed południem w kularach Izby nastąpiło nowe zajście pomiędzy dwoma posłami, przeciwnikami politycznymi.

Posel socjalistyczny z Martiniki Lagrosilliere zwrócił się do pos. Ferry, redaktora naczelnego „Liberte”, z zapytaniem czy bierze on odpowiedzialność za artykuł, umieszczony wczoraj w tym dzienniku, a rzucający oszczerstwo na posła socjalistycznego.

Otrzymałszy potwierdzającą odpowiedź, Lagrosilliere wymierzył Ferry policzek.

W odpowiedzi dep. Ferry uderzył pięścią w twarz pos. Lagrosilliere. Dwaj inni posłowie rozdzieliли z trudem walczących.

Dep. Ferry, uważając, że pos. Lagrosilliere, jako pozostający pod zarzutem sprzeniewierzenia, nie jest zdolny do dania satysfakcji na drodze honorowej, zwrócił się do sądu

Jednocześnie dzisiejsza „Liberte” ogłosiła następującą notatkę: „Po zajściu dep. Lagrosilliere, spotkawszy red. Ferry w kularach Izby w obecności wielu świadków, zwrócił się do Ferry z nowymi pogrozkami i oświadczył, że zrobi użytek ze swego rewolweru. Deputowani i woźni interwenjowali

aby nie dopuścić do nowych gwałtów i do uskutecznienia pogroźki przez Lagrosilliera.

Ostatnie zajście — pisze „Liberte” — dowodzi, jak niebezpieczna jest dla innych deputowanych obecność w Izbie deputowanego, pozostającego na prowizorycznej wolności”.



obu stron odbyli trzy posiedzenia, które nie doprowadziły do wyjaśnienia sprawy.

Min. de Monzie utrzymuje, że zacytowany przez Henriota raport komisarsza Pachot nie odpowiada prawdzie.

DE MONZIE NIE ZNAŁ ARLETTY SIMON I NIE SPOTYKAŁ SIĘ Z NIĄ W OKOLICZNOŚCIACH, UJAWNIONYCH W RAPORCIE PACHOT.

Min. de Monzie żąda przeto satysfakcji. Świadczenie obu stron, biorąc pod uwagę oświadczenia swoich klientów, postanowili wybrać jako arbitra b. ministra Pietri, który jest przewodniczącym klubu szermierczego w Paryżu.

Aresztowani wczoraj współnicy Stawiskiego Voix i Bigaglio mają za sobą bogatą przeszłość. Voix w r. 1919 uciekł z dezercją z wojska. Aresztowany w r. 1920, poczem pochwycony był w kradzieży w jednym z magazynów wylegitymował się wówczas fałszywym dokumentem i

SKAZANY NA DWA LATA WIEZNIENIA ZA KRADZIEŻ I SFALSZOWANIE DOKUMENTÓW.

Ostatnio Voix był woźnym biurowym w otwartym przez Stawiskiego wydawnictwie Simasset. Bigaglio w r. 1932 był szefem działu ogłoszeniowego w „Volonte”, skąd w grudniu 1933 przeszedł na stanowisko dyrektora towarzystwa wydawniczego. Bigaglio oskarżony jest o ułatwienie ucieczki Stawiskiemu do Serroz do Chamonix.

Aymard był znowu przestupcą, dep. Bonnaure ma być wezwany do Bayonne dopiero w końcu sty

Paryż, 19 stycznia. Dzisiejsze posiedzenie Senatu było poświęcone interpelacji sen. Chérona, który zapytywał

RAZD ZAMIERZA PRZEDSIĘWZIĆ, CELEM ZAPEWNIENIA ŁADU NA ULICY

organizowania instytucji republikańskiej.

Cheron przypomina manifestację, która odbyła się przed Izba deputowanych i stwierdza, że o wiele gorzej jest od samej afery Stawiskiego sposób jej wyzyskiwania do celów politycznych. Kryzys ułatwia propagandę przeciw rządowi i parlamentowi. Żąda, aby Senat użył rządowi jakiejś formy sankcji, jakiej rząd może potrzebo-

w wyjaśnieniach premiera Chautouera uchwalono jednomyślny wniosek, który zapewnia obronę instytucji republikańskiej oraz zapewnienie ukarania winnych faktów.

Po uchwaleniu tego wniosku zamknięto.

Paryż, 19 stycznia. „Populaire” twierdzi, iż informacje, które były dostarczone przez prefekta paryskiej Chiappe.

Wiedeń, 19 stycznia. (Pat) — Jak wykazało dochodzenie, przywódca Heimwehry Dolno-Austr., który prowadził ostatnio tajemniczą działalność, która naprowadziła na uzasadnione podejrzenie, że szykuje on wrogiemu wystąpieniu.

W wyniku tych dochodzeń, wczoraj aresztowano Alberta wraz z kilku innymi przyjaciółmi.

Demonstracje przeciw posłowi Kulczyckiemu podczas składania przez niego ślubowania w sejmie

Przywódca N.P.R-Prawicy pod zarzutem działania na szkodę ruchu niepodległościowego.

Warszawa, 19 stycznia. (B) Dzisiejsze posiedzenie sejmiku trwało zaledwie kilka minut. Na wstępie złożyli ślubowanie dwaj nowi posłowie, którzy weszli do sejmiku na miejsce posłów, skazanych w procesie brzeskim. Są to poseł prof. Kulczycki (NPR) i przywódca

Związku Kolejarzy poseł Kuryłowicz — (PPS).

W chwili, gdy ślubowanie poselskie składał poseł Kulczycki, doszło do awantury na tle ogłoszonych przez jednego z posłów przed dwoma laty dokumentów, stwierdzających współdziałanie posła

Kulczyckiego podczas wojny z władzami austriackimi na szkodę ruchu niepodległościowego polskiego.

Posel Lipiński (BB) zawołał pod adresem posła Kulczyckiego: „agent rządów zaborczych”. Z ław BB rozległy się różne okrzyki, jak „precz — szpiclu austriacki” i t. d. Wrzawa trwała czas dłuższy. Posel Lipiński poprosił o głos i złożył z trybuny następujące oświadczenie: „Ponieważ zwykłem ponosić odpowiedzialność za swoje czyny, a słowa moje utonęły w hałasie, oświadczam publicznie, że uważam p. Ludwika Kulczyckiego za agenta państw zaborczych, niegodnego piastowania mandatu w tej izbie”.

Oświadczenie to powitano na ławach BB oklaskami i dalszymi okrzykami pod adresem posła Kulczyckiego: „wynos się szpiclu” i t. d.

Po tym incydencie szybko załatwiono kilka spraw czysto formalnych, znajdujących się na porządku obrad, a m. in. ustawę, upoważniającą rząd do umorzenia pożyczek, udzielonych w 1927 roku mieszkańcom nawiedzonych przez powódź terenów Małopolski wschodniej, poczem pos. Krysa w mieniu „Stronnictwa Ludowego” prosił o uznanie za nagły wniosek jego stronnictwa, mówiącego o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej winnych bicia i znęcania się nad ludnością wiejską w zachodniej i środkowej Małopolsce.

Wypadki bicia miały wydarzyć się w aresztach policyjnych, dokąd sprowadzono aresztowanych podczas znanych zajęć we wsiach, które wydarzyły się przed kilkoma miesiącami.

Posel Sanojca (BB) zaproponował uznanie wniosku jako zwykłej i przesłanie go do komisji administracyjnej sejmiku, — gdzie rząd ma udzielić w poruszony przez wnioskodawców sprawie wyjaśnienia.

Nagłość wniosku odrzucono

Rozruchy komunistyczne w Lizbonie trwają.

Revolucjonisci rzucili bombę na pociąg.

Paryż, 19 stycznia. Z Lizbony donoszą, że trwają tam w dalszym ciągu zamieszki. W pobliżu stacji Benficia rzucono bombę na pociąg, który przybył z Lizbony. Lokomotywa jest uszkodzona. W samej Lizbonie wzmocniono posterunki policyjne.

Bomba rzucona wczoraj na jednym z placów spowodowała znaczne uszkodzenia, 6 osób rannych. Na przedmieściach Lizbony dokonano kilku aktów sabotażu m. in. przecięto druty telefoniczne. Straż pożarna z policją objęła posterunki przy magazynach z benzyną.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, że aresztowano wielu komunistów i anarcho-syndykalistów,

przy których ZNALEZIONO SZCZEGÓLNE PLANY ZAMIERZANEGO RUCHU REWOLUCYJNEGO, wzorowanego na ruchu hiszpańskim. Ruch ten objął nie tylko linie kolejowe, ale również i fabryki, m. in. popsuto część maszyn w fabryce materiałów wojennych w Braco di Prato. Strajkujący robotnicy w miejscowości Marina Grande rzucili bomby na posterunki gwardji republikańskiej i na urząd pocztowy. Dwaj agenci policyjni odnieśli rany. Tłum napastników został rozproszony, przyczem wiele osób odniosło rany. Dokonano 17 aresztowań.

W Setubal skontfiskowano 80 bomb o dużej sile wybuchowej.

Pogrzeb Heleny Paderewskiej

odbył się wczoraj pod Garysem.

Paryż, 19 stycznia. Pogrzeb Heleny Paderewskiej odbył się dziś przed południem w Mont-Marency. Na uroczystości żałobne przybyli z Paryża ambasador Chłapowski z żoną, pierwszy radca ambasady min. Muelstein, radca Frankowski, wielu osobistych przyjaciół rodziny Paderewskiej oraz liczni przedstawiciele sfer politycznych, artystycznych i prasowych Polski.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kanonik Guignard w otoczeniu duchowieństwa. Chóry kościelne wykonały pieśń żałobną. Po odśpiewaniu egzekwji kondukt prowadzony przez ks. Skiego wyruszył na znany cmentarz miejscowy, na którym spoczywa wielu wybitnych Polaków. Za trumną szedł Ignacy Paderewski w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego. Zwłoki zmarłej złożono w grobie rodzinnym.

Walka z hitleryzmem w Austrii

Wiedeń, 19 stycznia. (Pat) — Jak wykazało dochodzenie, przywódca Heimwehry Dolno-Austr., który prowadził ostatnio tajemniczą działalność, która naprowadziła na uzasadnione podejrzenie, że szykuje on wrogiemu wystąpieniu. W wyniku tych dochodzeń, wczoraj aresztowano Alberta wraz z kilku innymi przyjaciółmi.

WIELKANOC W DANJI

od 31 marca do 4 kwietnia br.

Wycieczka Linji Gdynia—Ameryka okrętem „PULAS”
Ceny od 100 złotych

Sprzedż biletów w Linji Gdynia—Ameryka w Warszawie
ul. Marszałkowska 116

Bez paszportów zagranicznych i wiz

STAWISKI JEST JEDNYM z WIELU

Gała falanga oszustów, szantażystów i złodziei grasuje w kuluarach parlamentu, w korytarzach ministerstw i redakcyj pism francuskich.

Afera Stawiskiego jeszcze nie uciła. W dalszym ciągu trwają awantury w parlamencie francuskim. Opinia publiczna burzy się. A jak silnie wrzało w społeczeństwie świadczy wy mownie słowa premiera Chautempsa, który twierdzi, że w dniu, kiedy ważyły się z powodu afery losy jego gabinetu, było przygotowywanych kilka milionów ulotek, nawołujących lud do konania przewrotu państwowego i oddania władzy w ręce dyrektoriatu, na czele którego stanął miał Tardieu. Oświadczenie Chautempsa opiera się na bardzo ścisłych meldunkach policyjnych, a trzeba znać lud paryski, by zdać sobie sprawę, że pucz taki łatwo było wywołać.

Parlament nie chciał mimo wszystko wyznaczyć komisji śledczej. Dzienniki opozycyjne twierdzą, że posłowie obawiali się wypłynięcia na powierzchnię zbyt wielu spraw, które mogły skompromitować jeszcze szereg ludzi, dotąd stojących na uboczu. W rzeczywistości posłowie obawiali się zgoda czego innego. Komisja śledcza może spełnić bardzo pożyteczne zadanie, ale może też być szkodliwa, stwarzając atmosferę przeciągającego się skandalu. Tak było w czasie wykrycia afery Oustrica. Komisja pracowała wówczas uciążliwie. Badała wszystkich, zarówno zamieszanych w tę aferę, jak i ludzi zupełnie niewinnych. Ale już sam fakt dochodzeń rzucał na tych niewinnych ludzi cień. I obecnie parlament nie chciał powtórzyć smutnego doświadczenia. Ale równocześnie nie dowiedmy się nigdy, gdzie podziały się miliony Stawiskiego. Faktem jest, że z tego olbrzymiego, ukradzionego majątku Stawiski niewiele pozostawił swojej żonie. Miliony te utonęły w kieszeniach ludzi w rodzaju Garata, Bonnora, Dubarry i Kamila Aymarda.

Stawiski był wielkim oszustem. Ale obok niego kręciła się cała falanga oszustów małych, którzy jednak odegrali w tej aferze tak poważną rolę, że należy również im poświęcić kilka słów.

Na czoło wysuwa się poseł i mer Bayonne'y Garat. Ciekawym szczegółem jest, że Garat sam budował więzienie w Bayonne, w którym obecnie siedzi. Jako przewodniczący lombardu miejskiego, musiał wiedzieć o puszczaniu w kurs fałszywych obligacji. I wiedział też istotnie. Gdy bowiem nastąpił termin płatności niektórych z fałszywych obligacji, zaczął czynić starania o odroczenie terminu płatności...

Jeszcze niedźniejszą rolę odegrał poseł Bonnor, który również został aresztowany. Okazało się, że Stawiski pokrył wszystkie wydatki, związane z jego wyborem na posła, wpłacił mu nawet 100.000 franków gotówką, a nawet pokrył wszystkie rachunki u jego krawca w wysokości 15.000 franków. Gdy policja przybyła do niego z nakazem aresztowania, poseł Bonnor zakłamał się na wszystko, że Stawiski płacił mu tylko honoraria adwokackie.

A za co otrzymywali pieniądze od Stawiskiego Dubarry i Aymard, redaktorzy dwu pism paryskich? W kołach politycznych nie było ani jednego człowieka, który nie wiedziałby kim jest Dubarry, redaktor „Volonté”. Rozpoczął on karierę od kradzieży portfeli, a skończył ją otrzymywaniem honorariów z funduszy dyspozycyjnych niemal wszystkich ministerstw francuskich. Dubarry utrzymywał się z tego, że badał wszystkie afery i sprzedawał wiadomości o nich zainteresowanym osobom. A mimo to, gdy tego rodzaju aferzysta zjawił się w ministerstwie

pracy, minister Dalimier przyjął go bardzo grzecznie. Dubarry prosi, aby minister polecił towarzystwom ubezpieczeniowym kupno obligacji lombardowych miasta Bayonne. Minister natychmiast podpisuje odnośny okólnik.

Co wiedział Dubarry o ministrze Dalimier, jeśli tak łatwo przeprowadził transakcję?

Kamil Aymard jest szantażystą-prawicowcem. Niegdyś był on rejentem Wyszły jednak na jaw wielkie oszustwa i Aymard musiał wyjechać do Paryża.

Znali go również wszyscy. Wiedzieli, że był on publicznie policzkowany. Wiedzieli o jego kryminalnej przeszłości i wiedzieli, że brał on łapówki od Marty Hanau i od Oustrica. Tymczasem, gdy człowiek ten zjawił się w kuluarach parlamentu, wszyscy posłowie śpieszyli uściśnić jego rękę. Nikt nie odważył się nie odpowiedzieć na jego pozdrowienie. Gdy wybuchł skandal ze Stawiskim, okazało się, że Aymard pobrał od niego 100.000 franków, za pośrednictwem z posłem Bonnorem.

Skompromitowani zostali również członkowie rządu, którzy 19 razy odraczali sprawę Stawiskiego, pociągniętego do odpowiedzialności jeszcze w roku 1926. Całkowita odpowiedzialność spada w pierwszym rzędzie na prokuraturę, a przede wszystkim na generalnego prokuratora republiki Pressarda, bliskiego krewnego premiera Chautempsa. Oto dlaczego premier musiał w swoim przemówieniu zaznaczyć, że nie powstrzymają go od wyjaśnienia tej afery względy rodzinne.

Wśród tych winnych figuruje jeszcze jedno nazwisko — szefa policji paryskiej Chiappe. Oczywiście, nie miał on nic wspólnego ze Stawiskim i właściwie do afery nie jest zamieszany. Ale wykazał niedbalstwo w tej sprawie — to jest jego główna wina, za którą może odpokutować swem stanowiskiem.

Ta lista nazwisk nie wyczerpuje wszystkiego. Afera Stawiskiego nie uciła tak szybko i wiele jeszcze rzeczy wyjdzie na światło dzienne.

Andrzej S.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem naszego współpracownika

B. P.

Maksa Hirszberga

wyrażamy serdeczny żal pozostałej rodzinie,
Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Dom Handlowy Inzelsztajnowie i Pins, Zgierz

JESZCZE JEDNA KATASTROFA we FRANCJI

Splonął jeden z najlepszych samolotów francuskich grzebiąc pod swojemi szczątkami sześć osób.

Paryż, w styczniu. Nowy rok rozpoczął się dla Francji niezbyt szczęśliwie. Katastrofa monoplanu „Emeraude”, jednego z najlepszych samolotów francuskiej floty napowietrznej, wywołała w całej Francji ogromne wrażenie.

Wrażenie jest tem większe, że przed niedawno francuski minister awiacji, Pierre Cot, odbył na tym samolocie swą podróż do Moskwy i „Emeraude” osiągnął rekord wytrzymałości. Był to wielki aparat, wyposażony w trzy motory po 560 PS każdy. Przeciętna szybkość tego samolotu dosięgła 256 kilometrów na godzinę.

Obecnie „Emeraude” odbywał podróż z Indochin do Paryża. Katastrofa nastąpiła w godzinach wieczorowych dnia 15 stycznia rb. w okolicach miasta Corbigny.

Zandarm, pełniący w tym czasie wartę przed posterunkiem w Corbigny, usłyszał szum propelleru i ujrzał na wysokości 150 metrów ponad ziemią krążący samolot. Samoloty nad tą okolicą nie należą do rzadkości, jednakże tym razem zwróciły uwagę zandarma jak i kilku innych osób, będących podówczas w tej okolicy, pewne szczegóły. Otóż od razu widać było, że samolot znajduje się w niebezpieczeństwie i szuka odpowiedniego miejsca lądowania.

Mijały minuty naprężonego oczekiwania. Dla stojących na ziemi ludzi nie ulegało już wątpliwości, że pasażerom samolotu grozi niebezpieczeństwo. Wszystko zależało teraz od tego, czy

samolot znajdzie odpowiedni dla siebie teren...

Lecz oto rozległ się ogłuszający huk i samolot runął na ziemię. Buchnęły języki ognia i snopy iskier zasypały ziemię.

Płomienie rozświetliły całą okolicę. Tłum rzucił się ku miejscu katastrofy. Nikt jednak nie śmiał zbliżyć się do płonącego aparatu. Pożar trwał kilka godzin. Dopiero po upływie trzech godzin straż ogniowa mogła przystąpić do odgarniania szczątków wspaniałej maszyny lotniczej, z pod których wydobyto sześć zwęglonych ciał...

Wśród ofiar katastrofy był również generał - gubernator Indochin, Pasquier, jeden z najzdolniejszych administratorów w kolonjach francuskich. Pasquier całe niemal swe życie spędził w Indochinach. Oddawna marzył o przybyciu choćby na krótki czas do Francji, lecz, niestety, nie sędzonym mu było ujrzeć Paryża...

Ponadto w straszliwej tej katastrofie zabity został dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie lotnictwa, Chaumier. W pobliżu miejsca katastrofy znaleziono kobiecą rękę z obrączką na palcu.

Specjalna komisja śledcza bada przyczynę tej straszliwej katastrofy. Obecnie już wiadomo, że podczas lotu wydarzył się defekt w motorze i pilot zamierzał spuścić się na ziemię, lecz aparat zahaczył o przewodnik elektryczny wysokiego napięcia wskutek czego nastąpił wybuch i pożar.

PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE MIEJSKIM ROZPOCZYNAĆ SIĘ BĘDĄ PUNKTUALNIE.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku o publicznym przedstawianiu, zarządzającym, aby wszelkie widowiska rozpoczynające się dokładnie w czasie oznaczonym w programach i na afiszach — od dzisiejszego przedstawienia w Teatrze Miejskim rozpoczynać będą punktualnie o godz. 8.45 w poranki o godz. 12-iej w poł., a popołudniówki o godz. 4-iej.

OFIARY.

Na Żydowski Dom Sierot w Zgierz zamiat kwiatów na grób kolegi naszego, b. p. Maksa Hirszberga składają: ledzy i koleżanki f-my „Dom Handlowy Inzelsztajnowie i Pins” w Zgierz 25 zł.

W niedzielę, dnia 21 stycznia 1934 roku o godzinie 12 w południe w drugą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego i nieodżałowanego

B. P.

ABRAMA SZLEZYNGERA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim w Zgierz nabrzeżnym, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszamy

RODZINA.

W niedzielę, dnia 21 stycznia 1934 roku o godz. 11.30, w drugą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

HERMANA L. GRÜNSPANA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim w Zgierz nabrzeżnym, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszamy

RODZINA.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowski
Gdańska 37

tel. 232-55
przyjmuje od 9-3
W LECZNICY, PIOTRKÓWSKA
od 4-7 w.
(przy Górnym Ryńcu)

ZBYTECZNA, NIETRUDKOWA PRACA.

Co się stało z kartotką Kasy Chorych. — Kilkunastu urzędników spełniłoby zadanie lepiej. — Większość ludzi nie zna się na biurokratycznej chińszczyźnie.

Kto wymyślił tę lamigłówkę?

(s) Od trzech tygodni o niczym innym nie mówi się w Łodzi, jak tylko o ubezpieczeniach społecznych. Tefelony redakcyjne dzwonią bez przerwy. Ludzie tracą czas i zdrowie, denerwują się, informują się i pytają wszystkich naprawo i lewo jak i co powinni robić i w rezultacie, przy zgłaszaniu pracowników czy służących, przy wypełnianiu wszelkiego rodzaju rubryk i odpowiadaniu na najrozmaitsze pytania, popełniają tysiączne błędy.

Im dalej, tym jaskrawiej występują wszystkie ujemne cechy obecnego systemu ubezpieczeniowego. Nie chodzi bynajmniej o samo ubezpieczenie, które w swym założeniu jest poważną zdobyczą społeczną. Ale niesłychany biurokracyzm, który zastosowano w tym wypadku, tak zagmatwał i skomplikował najprostsze czynności, związane z ubezpieczeniami, że stały się one zmorem, przerażającą wszystkich, którzy muszą wypełniać jakieś formularze, względnie obliczać składki i należności od pracowników.

Przedewszystkiem zupełnie zbyteczne było ponowne składanie deklaracji o zatrudnionych pracownikach KASA CHORYCH POSIADAŁA WZOROWO URZĄDZONA KARTOTEKĘ UBEZPIECZONYCH.

Czy nie wystarczyłoby poprostu kartotkę tę przepisać na formularze ubezpie-

czalni społecznych? Przecież mogli się tem zająć sami urzędnicy kasy chorych. Według zawodów uwidocznionych w kartotece, można było dokładnie określić, jaki pracownik jakiemu ubezpieczeniu podlega. Tembardziej, że ubezpieczalnia społeczna nie zdaje się zupełnie na to, co meldują pracodawcy i sama sprawdza skrupulatnie wszystkie dostarczone jej dane.

Wiele pracy i kosztów zaoszczędzoby w ten sposób. Nie trzeba było odrywać od pracy tysięcy ludzi, którzy biedzą się nad wypełnieniem formularzy. A nie ulega wątpliwości, że druczki, wypełnione przez fachowych i wyszkolonych urzędników, miałyby po stokroć większą wartość, aniżeli formularze wypełniane przez ludzi nieorientujących się zupełnie w chińszczyźnie biurokratycznej.

Można było zresztą zaangażować przejściowo kilkunastu urzędników którzyby mieli obowiązek sprawdzenia wszystkich rejestrów ubezpieczeniowych. Sposobów było aż nadto, a wszystkie byłyby daleko lepsze od tego, który został wybrany, by każdy warsztat pracy, każde gospodarstwo domowe, samo wypełniało formularze i przysyłało do ubezpieczalni.

Gdy te tysiące druczków będzie się obecnie sprawdzało, nie ulega wątpliwości, że połowę przynajmniej pracy trze-



LOM SŁODOWY
D-ra WANDERA
nieodzowny środek przy kaszlu i chrypce.
Wszędzie do nabycia.

ba będzie zrobić jeszcze raz. Opowiada nam, że w większości zgłoszeń są pomyłki i niedokładności.

Największa gorączka jednak minęła i zdawało się, że to będzie jedyną ujemną cechą nowego systemu ubezpieczenia, gdy jednak zaczęto obliczać składki okazało się, że to

NAJGORSZE DOPIERO NASTĘPUJE.

Nowa ustawa nazywa się scalenią. Zdawałoby się, że rozwiąże ona, w myśl swojej nazwy, najprościej sprawę ściągania i obliczania składek od ubezpieczonych. Wszystkie kwoty bowiem wpływa ją obecnie

do jednej instytucji, wszystkie rodzaje ubezpieczeń wykazuje się na wspólnym arkuszu — co może być łatwiejszego i bardziej dostępnego.

Ale tak jest tylko w teorji. Oto pracodawca musi dokładnie wyszczególnić, wiele ściągając od każdego pracownika na ubezpieczenie chorobowe, wiele sam do płaca do tego ubezpieczenia, wiele ściągając na ubezpieczenie emerytalne i wiele sam opłaca, na ubezpieczenie od bezrobocia, wypadkowe i t.d. W konsekwencji powstaje ogromna praca. Pracodawca, który zatrudnia kilku pracowników ma robotę przy obliczaniu składek przynajmniej na jeden dzień. Coż ma wobec tego zrobić zatrudniający kilkunastu, kilkadziesiąt, czy kilkuset pracowników? Co się będzie działo w fabrykach, zatrudniających po kilka tysięcy robotników? Trzeba będzie zaangażować cały sztab specjalnych urzędników tylko do obliczania i wykazywania składek, przypadających od pracownika i pracodawcy.

A przecież można to wszystko rozwiązać daleko łatwiej i prościej. Wiadomo, iż na wszystkie ubezpieczenia od pracownika umysłowego należy ściągnąć X procent, od pracownika fizycznego Y procent i i że pracodawca powinien do tego dopłacić ustaloną kwotę. Więc gdy ustawa scalenia uprościła procedurę o tyle, że wszystkie kwoty wpłaca się do jednej instytucji, wystarczyłoby wykazać że od pracownika, który zarabia daną kwotę potrącić tyle a tyle na wszystkie ubezpieczenia, według stawki procentowej,

a rzeczą ubezpieczalni będzie podzielić tę kwotę na należność kasie chorych, Z.U.P.U. zakładu od wypadków, zakładu emerytalnego robotników i t. d. Oszczędność pracy byłaby ogromna, zarówno dla przedsiębiorstw jak i dla samej ubezpieczalni społecznej. I ustawa scalenia istotnie spełni swe zadanie.

Na to jeszcze nie jest zapóźno. Wprawdzie rozestano do wszystkich przedsiębiorstw druk, na których mają być dokonywane obliczenia. Ale druki te można zastosować w zupełności i do tych zmian, które proponujemy. Oglądaliśmy je i stwierdzamy, że bardzo łatwo uniknąć można tej gmatwaniny i tego błędnego biurokracyzmu,

jakli rozpanoszył się w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Zazwyczaj idzie się po linii najmniejszego oporu. W tym wypadku niewiadomo dlaczego poszło się przeciwnie — po linii największego oporu. Gdyby ci, którzy decydują w tych sprawach, zadali sobie trud zwiedzenia biur zakładów pracy i przekonali się naocznie, jakie konsekwencje pociągnęły zarządzenia wydane ostatnio, niewątpliwie zastanowiliby się nad koniecznością wprowadzenia właściwych zmian.

Rest. „LOUVRE”
Piotrkowska 86.
OBIADY — 4 dania zł. 1.50 — zrosz. kuchnia pod kier. Wł. Bewarskiego.



KRONIKA
Styczeń 20 Sobota
Dziś Fabjana
Jutro Agnieszki P. M.

Wschód słońca	7.33
Zachód słońca	16.00
Wschód księżyca	9.48
Zachód księżyca	23.21
Długość dnia	8.26
Przybyło dnia	00.37

Cudzoziemcy w Polsce.

Wydano przeszło 200 tys. wiz. Wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego polskie placówki konsularne wydały w roku budżetowym 1932-33 200.571 wiz cudzoziemcom na wjazd do Polski. Z ogólnej liczby 112.567 przypada na wizy pobytowe oraz 88.004 na wizy przejazdowe. Konsulaty polskie w państwach europejskich wydały ogółem 191.050 wiz, w tym 102.500 w państwach europejskich i 88.550 w państwach pozaeuropejskich 9521 wiz. Największą liczbę wiz wydały konsulaty polskie w Niemczech, mianowicie 30.000 wiz, w tem 70.911 pobytowych i 39.989 przejazdowych. Z krajów pozaeuropejskich największą liczbę wiz wydały konsulaty polskie w Stanach Zjednoczonych mianowicie 7477 wiz, z tego w Nowym Jorku 6391.

Nie chcą podpisać umowy zbiorowej.

W dniu wczorajszym odbył się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej między właścicielami dorożek samochodowych a soferami. Konferencja nie doszła jednak do skutku. Przedstawiciele pracodawców nie podpisali pisma, w którym oświadczyli, że umowę zbiorową nie podpiszą, a tem samem przybycie ich delegatów na konferencję uważają za bezcelowe. Ponieważ identyczne stanowisko zajęli przed kilku dniami właściciele autokarów, w przyszłym tygodniu zawołany soferzy łódzcy zwołane zebranie, na którym omówiona zostanie dalsza ich akcja. Soferzy łódzcy chcą proklamować strejk protestu przeciwko ignorowaniu ich żądań.

Poszukuje dzielnego akwizytora
Firma kanalizacyjno-wodociągowa „A. W.” do administr. „Republiki”

Groźny pożar w śródmieściu.

Jak strażacy uratowali rodzinę Łaniuchów.

(gr) Jak już donosił wczoraj „Express Wieczorny” w nocy z czwartku na piątek, około godziny drugiej wybuchł w domu przy Alei 1 Maja 38, pożar domu mieszkalnego. Łatwo sobie wyobrazić panikę, jaka ogarnęła mieszkańców domu, gdy wśród nocy — zostali zbudzeni z głębokiego snu, przerażeni wołaniami o pomoc, dochodzącymi z mieszkania na czwartym piętrze.

Ogień pokazał się w wytwórni przyborów i deseni malarskich, należącej do właścicieli nieruchomości — pp. Orenbacha i Ajzenberga.

Natrafivszy na materiał łatwopalny — ogień odrazu strzelił wielkim płomieniem. Mieszkańcy przylegającego domu — również przerażeni — szybko rozszerzającym się pożarem — zaczęli niemal jednocześnie z lokatorami domu w którym się paliło wybieść swój dobytek na podwórze.

Zwykły w takich wypadkach rozgardzaj i popłoch przybrał charakter grozy, gdy się okazało, że

zamajający czwarte piętro Łaniuchowie mają odcięty odwrót: pionąca klatka schodowa uniemożliwia im ucieczkę z stojącej już w ogniu górnej części domu.

Wezwania o pomoc do straży były tak gwałtowne, że na miejsce przybyły cztery oddziały.

Okazało się, że sytuacja Łaniuchów była w istocie tragiczna. Dwaj topornicy pp. Zajączkowski i Borowski, nie mały z narażeniem własnego życia przebili się na ogarnięty już płomieniami dach, na linkach opuścili się do okien, w których rozpaczliwie wzywali pomocy Łaniuchowie, i nie bez trudu spuścili również po linkach z czwarte go piętra na dół — w ręce strażaków trzy zagrożone osoby.

Okolo godziny pół do ósmej pożar został ugaszony ostatecznie. Ogień strawił całkowicie dach domu, poddasze i czwarte piętro. Częściowo ucierpiało również trzecie piętro.

Straty są poważne. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona.

PETYCJA DO P. PREZYDENTA RZPLITEJ

w sprawie niekasowania angielskiej soboty oraz zawieszenia nowej ustawy o czasie pracy

ma być wysłana przez wszystkie związki robotnicze.

W dniu wczorajszym odbyło się, w udziałzie prezesa zarządu głównego R. K. Gardeckiego, posiedzenie R. K. okręgowej organizacji związków zawodowych (Z.Z.Z.) w Łodzi, na którym omówiono plan akcji w sprawie utrzymania angielskiej soboty i w sprawie o ubezpieczeniach społecznych.

Po długiej dyskusji postanowiono wystosować do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zbiorową petycję związków zawodowych i robotników, z prośbą o zawieszenie działania ustawy, przewidującej czas pracy o dwie godziny tygodniowo i kasującej angielską sobotę.

Podpisy pod petycję zebrane mają być w ciągu przyszłego tygodnia, wysłane się ją zaś w przyszłą sobotę na ręce Pana Prezydenta do Warszawy.

Długa dyskusję wywołała również sprawa ubezpieczeń społecznych. Rada okręgowa Z.Z.Z. stanęła na stanowisku, iż dodatkowe ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek inwalidztwa są wielkim krokiem naprzód w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Nastąpiło jednak pogorszenie ubezpieczenia chorobowego

przez wprowadzenie dodatkowych opłat za leczenie i lekarstwa. W związku z tem postanowiono, iż

robotnicy poszczególnych fabryk wyślą do ministra opieki społecznej dr. Hubickiego petycję, aby p. minister skorzystał z przysługujących mu uprawnień i wstrzymał działanie rozporządzenia, nakazującego pobieranie dopłat za leczenie i lekarstwa.

Petycje będą szczegółowo uzasadnione. Wprowadzenie dopłat za leczenie w chwili obecnej spowoduje, iż robotnicy wstrzymywali się będą od leczenia, a tem samem zaprzepaszczone zostanie idea ubezpieczenia chorobowego. Petycje te wysłane zostaną z wszystkich fabryk w przyszłym tygodniu.

Nie będzie państwa w państwie.

Nowa ustawa samorządowa usprawnia cały mechanizm państwowy. — Magistraty nie będą uprawiały własnej polityki. — Straszliwe skutki demagogii partyjnej.

Przejdziemy w przededniu wyborów do rady miejskiej

Dziś, kiedy na terenie całego państwa odbywa się przebudowa naszego samorządowego na podstawie ustawy, dobrze jest uprzytomnić pewne rzeczy i zdać sobie sprawę z tego, jakie konsekwencje pociągają za sobą i jakie skutki wyrzuci mu naszym wewnętrznym życiu państwa reforma samorządu terytorialnego w Polsce.

Każdy bezstronny i zdolny do objęcia sądu o sprawach państwowych obywatel, po dokładnym zapoznaniu z ustawą z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego przyznać musi, że ustawa ta jest bardzo poważnym krokiem naprzód w dziedzinie rozbudowy i uporządkowania naszej wewnętrznej struktury państwowej. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że ustawa ta tworzy ustrój całkiem nowy.

Przebudowany do potrzeb polskich i dostosowany na podstawie kilkunastoletniej praktyki i obserwacji życia samorządowego w Polsce nie jest nowym naśladowaniem jakichkolwiek wzorów obcych. Jest ona wytworem naszego własnego doświadczenia i wyrazem naszej własnej myśli państwowej.

Przebiegając się bliżej tej ustawie, możemy w jej istotną treść i pomijać jej celowi wszystkie inne dodatnie strony, stwierdzić możemy, że ustawa ta przez ściślejsze zespolenie samorządu z administracją państwową nie tylko w poważnej mierze przyczyni się do uporządkowania mechanizmu państwowego.

Wobec ten pierwszy i najważniejszy skutek reformy samorządu w Polsce. Gdyby nawet nowa ustawa nie wcale innych dodatnich stron, to i to jedno jest jej celem, do którego prowadzi ją w życie. Ten brak zewnętrznej ogólna administracja państwa, to chaotyczne i bezplanowe prowadzenie gospodarki samorządowej w miastach, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa, stosowanie w miastach innej polityki gospodarczej, eksperymentowanie na organizm samorządowych gmin miejskich przy wyważaniu interesów miast i państwa, polityki samorządowej do polityki państwowej, oraz wszystkie inne skutki ze zbyt słabej ingerencji państwa w samorządowe konsekwencje, które dziś stoł na progu bankructwa.

Wobec ten drugi i najważniejszy skutek reformy samorządu w Polsce. Gdyby nawet nowa ustawa nie wcale innych dodatnich stron, to i to jedno jest jej celem, do którego prowadzi ją w życie. Ten brak zewnętrznej ogólna administracja państwa, to chaotyczne i bezplanowe prowadzenie gospodarki samorządowej w miastach, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa, stosowanie w miastach innej polityki gospodarczej, eksperymentowanie na organizm samorządowych gmin miejskich przy wyważaniu interesów miast i państwa, polityki samorządowej do polityki państwowej, oraz wszystkie inne skutki ze zbyt słabej ingerencji państwa w samorządowe konsekwencje, które dziś stoł na progu bankructwa.

Wobec ten trzeci i najważniejszy skutek reformy samorządu w Polsce. Gdyby nawet nowa ustawa nie wcale innych dodatnich stron, to i to jedno jest jej celem, do którego prowadzi ją w życie. Ten brak zewnętrznej ogólna administracja państwa, to chaotyczne i bezplanowe prowadzenie gospodarki samorządowej w miastach, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa, stosowanie w miastach innej polityki gospodarczej, eksperymentowanie na organizm samorządowych gmin miejskich przy wyważaniu interesów miast i państwa, polityki samorządowej do polityki państwowej, oraz wszystkie inne skutki ze zbyt słabej ingerencji państwa w samorządowe konsekwencje, które dziś stoł na progu bankructwa.

Wobec ten czwarty i najważniejszy skutek reformy samorządu w Polsce. Gdyby nawet nowa ustawa nie wcale innych dodatnich stron, to i to jedno jest jej celem, do którego prowadzi ją w życie. Ten brak zewnętrznej ogólna administracja państwa, to chaotyczne i bezplanowe prowadzenie gospodarki samorządowej w miastach, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa, stosowanie w miastach innej polityki gospodarczej, eksperymentowanie na organizm samorządowych gmin miejskich przy wyważaniu interesów miast i państwa, polityki samorządowej do polityki państwowej, oraz wszystkie inne skutki ze zbyt słabej ingerencji państwa w samorządowe konsekwencje, które dziś stoł na progu bankructwa.

Wobec ten piąty i najważniejszy skutek reformy samorządu w Polsce. Gdyby nawet nowa ustawa nie wcale innych dodatnich stron, to i to jedno jest jej celem, do którego prowadzi ją w życie. Ten brak zewnętrznej ogólna administracja państwa, to chaotyczne i bezplanowe prowadzenie gospodarki samorządowej w miastach, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa, stosowanie w miastach innej polityki gospodarczej, eksperymentowanie na organizm samorządowych gmin miejskich przy wyważaniu interesów miast i państwa, polityki samorządowej do polityki państwowej, oraz wszystkie inne skutki ze zbyt słabej ingerencji państwa w samorządowe konsekwencje, które dziś stoł na progu bankructwa.

Wobec ten szósty i najważniejszy skutek reformy samorządu w Polsce. Gdyby nawet nowa ustawa nie wcale innych dodatnich stron, to i to jedno jest jej celem, do którego prowadzi ją w życie. Ten brak zewnętrznej ogólna administracja państwa, to chaotyczne i bezplanowe prowadzenie gospodarki samorządowej w miastach, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa, stosowanie w miastach innej polityki gospodarczej, eksperymentowanie na organizm samorządowych gmin miejskich przy wyważaniu interesów miast i państwa, polityki samorządowej do polityki państwowej, oraz wszystkie inne skutki ze zbyt słabej ingerencji państwa w samorządowe konsekwencje, które dziś stoł na progu bankructwa.

raże, odpartyjnienie samorządu terytorialnego wogóle, a miejskiego w szczególności. Sam system wyborczy w bar dzo poważnej mierze uwalnia wyborcę miejskiego z pod przewagi partyj politycznych przez wprowadzenie systemu imiennego głosowania.

Nie jest to oczywiście wszystko, gdyż i przy tym nowym systemie partyj tyczne mają możność stawiania do wy borów i przeprowadzania swych kan dydatów do rad. Dla samorządu nie przedstawia to jednak obecnie zbyt wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż za dnia z partyj politycznych nie jest już w stanie uchwycić w swe rece steru

gospodarki miejskiej, bo na czele każdego miasta stać musi za wodowy prezydent

zawodowy prezydent zatwierdzany przez władze państwo we, który będzie kierował nie tylko za rządem miejskim i wszystkimi biurami magistrackimi, lecz będzie równie ż i przewodniczącym rady miejskiej o bardzo szerokiach kompetencjach i uprawnieniach. I gdyby nawet tak się złożyło, że w jakimkolwiek mieście, drogą demagogii i oglupiania ludności do rady miejskiej weszliby przedstawiciele partyj politycznych, to i tak nie będą oni mogli odgrywać dotychczasowej roli, gdyż rady miejskie nie mo

gą wtrącać się do czynności wykonawczych w miastach i do kierunku i na stawienia pracy w magistracie. Każdy magistrat musi być narzędziem polityki rządowej.

Ta zasada postawiona jest w nowej ustawie mocno i wyraźnie i tak być powinno. Nie można tolerować oddzielnych jakichś państw w państwie.

Uniemożliwienie skompromitowanemu partjom politycznym dorwania się do władzy w miastach będzie tym drugim i bardzo dodatnim skutkiem reformy samorządu w Polsce.

Dominik Dratwa, poseł na Sejm.

Taksa dla lekarzy i akuszererek

obowiązuje tylko wówczas, gdy w pierw nie nastąpiła dobrowolna umowa w sprawie honorarium.

(i) Władz za takśa honorarjów leka rskich, urząd wojewódzki w Łodzi ustalili z kolei takśa dla akuszererek. I ta sprawa była przez dłuższy czas przedmiotem rozlicznych zatargów. Zdarzało się czę sto, gdy akuszerka wzywana była do po rodu, wobec nagłości wypadku nie moż na było zgóry omówić z nią sprawę wy nagrodzenia, a po dokonanych zabiegu

na tem tle powstawały pomiędzy nią a rodziną położnicy spory i przykre za targi.

W związku z tem ustalona została obowiązująca takśa, ważna we wszystkich wypadkach gdy nie nastąpiła dobrowolna umowa pomię dzy położnicą lub członkiem jej rodziny a akuszerką. W tym wypadku akuszer

ka obowiązana jest przyjąć następujące wynagrodzenie:

- 1) za czynności przy porodzie normalnym, trwającym nie dłużej niż 24 godzin, do których to czynności wlicza się opiekę nad matką i dzieckiem w czasie dziesięciodniowym — 40 zł.
- 2) za czynności przy porodzie, trwającym ponad 24 godziny, lecz nieprzekraczającym 36 godzin, do których to czynności wlicza się opiekę nad matką i dzieckiem w czasie dziesięciodniowym — 50 zł.
- 3) za czynności przy porodzie, trwającym ponad 36 godzin do 48 godzin, do których to czynności wlicza się opiekę nad matką i dzieckiem w czasie dziesięciodniowym — 60 zł.
- 4) za asystę przy operacjach — 10 zł.
- 5) za wizytę lub na zlecenie lekarza za zabieg w mieszkaniu pacjentki 5 zł.

W razie, jeśli asysta przy operacji lub zabieg na zlecenie lekarza (pkt. 4 i 5) do konane były w godzinach od 10 wiecz. do 6 rano, opłata liczy się podwójnie, a więc 20 zł. i 10 zł.

W uzupełnieniu podanej przez nas informacji, odnośnie taryfy opłat leka rskich obowiązującej w Łodzi, dodać na leży, że ta urzędowa takśa nie uniemożliwia dobrowolnej umowy lekarza z cho rym czy jego rodziną. Jak nas informuje urząd wojewódzki, lekarz może żądać wyższego honorarium, aniżeli przewiduje taryfa opłat. Taryfa ta, w interpretacji wojewódzkiego urzędu zdrowia ob owiązuje tylko wówczas, gdy honorarium zgóry nie zostało umówione. W tym wy padku, po dokonany zabiegu, lekarz musi przyjąć wynagrodzenie według ta raryfy.

Wielkie katastrofy w r. 1933.

Powodzie, trzęsienia ziemi, zderzenia pociągów i eksplozje.

Rok 1933 zaznaczył się wielką ilością katastrof. W kwietniu trzęsienia ziemi na wyspach Dodekanazu pociągnęło za sobą śmierć 150 osób, podobna zaś katastrofa w północnej Kalifornii kosztowała 140 ofiar. W marcu zginęło z górą 1500 osób podczas trzęsienia ziemi w Japonii, w czerwcu zaś katastrofa tego samego rodzaju pochłonęła na Sumatrze 260 ofiar.

Wypadków kolejowych było sporo w ciągu roku ubiegłego: w marcu nastąpiło w Chinach zderzenie pociągów, podczas którego zginęło 50 osób; 15 ofiar po ciągnęła za sobą katastrofa kolejowa pod Nantes. W Nowym Jorku przy zderzeniu towarówki i ekspresu poniosło śmierć 23 osoby, a 100 zostało rannych. Katastrofa pod St. Elier, w październiku spowodowała zgon 37 osób. Obecna grud niowa katastrofa pod Pomponne pochło nęła 200 ofiar.

Huragany, powodzie, wyrządziły ol brzymie szkody materialne. Z górą 4000 ludzi padło ofiarą powodzi w prowincji Szanji (Chiny), a 2000 wskutek wylęwu rzeki Żółtej. Szalony tajfun w Korei wpe dził w objęcia śmierci 500 ofiar. Huraga ny zniszczyły całe dzielnice w Meksyku i w stanie Teksas.

Na morzu podczas pożaru na parow cu „Atlantique” zginęło 19 osób; naliczono 122 ofiary zderzenia się statków na pełnym morzu, statki te były japońskie.

W powietrzu katastrof było stosun kowo najmniej: w marcu rozbił się samo lot pod Dixmide w Belgii, przyczem 15 pasażerów poniosło śmiertelne rany. W kwietniu sterowiec amerykański „Ak ron” wpadł do morza, a 74 ludzi załogi utopiło się. W listopadzie spadł olbrzymi samolot rosyjski „K-7”, przyczem zginę ło 14 osób. W grudniu samolot angielski spadł w Ruyselare (Belgia); skutek — 10 ofiar.

Katastrofy w kopalniach były mniej liczne. W lipcu ofiarą eksplozji w kopal ni węgla w Japonii padło 46 górników; w Neunkirchen, w okręgu Saary, od wybuchu gazomierza zginęło 63 osoby. Pod czas pożaru teatru w Mexico-City zginę ło w płomieniach 50 osób. W okolicach Los Angeles spaliło się żywcem 72 ro botników, pracujących w lasach obję tych pożarem.

KINO-TEATR
„ROXY”
 NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!
 miły, pogodny, pełen humoru film
 reż. BERTHOMIEA

Panna Jozetta moja żona
 W rolach głównych: **Jean Murat** i pełna wdzięku **ANNABELLA**
 czarująca
Nadprogram: Tygodnik Fox'a.
 Początek o godz. 12-ej

Gorzka Herbata Generała Yen
 to
 Czarowna bajka, owiana techniem tajemniczym zamierzcioj cywilizacji egzotycznej Dalekiego Wschodu.
JUŻ ZA DWA DNI PREMERA.

„CASINO”
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH,
 GRETA GARBO
 w filmie wg. powieści L. Pirandello

JAKA MNIE PRAGNIESZ
 Nadprogram aktualności.
 Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.
 Początek o godz. 12-ej.

REKORD HUMORU I WESOŁOŚCI
 Najbardziej radosny film roku
 z Flipem i Flapem i Dennie Kingem
BRAT DJABŁA
 w Grand Kinie
 Początek o godz. 12. — Dziś na I i II seans
CENY ZNIŻONE.
 Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

Zycie społeczne.

Z RADY GRODZKIEJ BBWR. W LODZI. Dnia 11 bm. odbyło się zebranie organizacyjne...

BAL LEKARZY NA RZECZ „TOZ”-u. Lekarzy naszego miasta wzorem lat ubiegłych...

ODCZYT O SAMORZĄDZIE W ZW. MAJSTRÓW FABRYCZNYCH. W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządu...

ODCZYT W ZWIĄZKU WOLNOMYŚLICIELI. W sobotę, dnia 20 stycznia rb. na zebraniu członków...

DYŻURY INFORMACYJNE. członków Prezydium Koła Środowiskowego Księgarni...

Z MŁODEGO W. I. Z. O. W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 5-jej po poł. w lokalu...

Na fali radiowej.

PLAN EKSPANSJI RADJOWEJ. Z Australii donoszą, że tamtejsze naczelnie władze pocztowo-telegraficzne opracowały plan...

Wobec tej sytuacji proponuje się znaczne pomnożenie mocy stacji istniejących, tudzież budowę, prawdopodobnie jeszcze w roku bież. 5 stacji...

SZWAJCARJA PRZEKROCZYŁA 300.000. Wedle statystyki urzędowej, radiofonja szwajcarska zamknęła rok 1933 najwyższą liczbą płatnych...

ODBIORNIKI RADJOWE WE WSZYSTKICH SZKOŁACH. Oceniając znaczenie radiofonji w szkolnictwie, rząd włoski...

Gołąb-narzędziem manifestacji. Winny wypuszczenia ptaka skazany został na osiem miesięcy więzienia.

(as) Już po raz drugi sąd okręgowy zajmował się sprawcami niezwyklej manifestacji komunistycznej: oto podczas akademii PPS. w samym środku programu ktoś wypuszcza na salę gołębia...

Na kamizelce zaś Krakowskiego pozostały jeszcze ślady upierzenia ptaka. Wczoraj wszyscy trzech osobliwi manifestanci stanęli przed sądem okręgowym...

Prof. Wachholz wznowił wykłady. Studenci zgotowali mu wielką owację

Kraków, 19 stycznia. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, zlikwidowano na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dwie katedry, w tym katedrę medycyny sądowej...

Wówczas wystąpił student petycją do ministerstwa skasowanej katedry. Prośba ta została przychylnie załatwiona i wczoraj podjął prof. Wachholz normalne wykłady...

Sport

Częściowa rehabilitacja bokserów polskich w Szwecji. Sztokholm pokonany w stosunku 8:6.

Sztokholm, 19 stycznia. W dniu dzisiejszym polska drużyna bokerska odniosła w Sztokholmie zwycięstwo nad kombinowaną drużyną miejscową w stosunku 8:6.

W wadze lekkiej Bąkowski uległ Horell'owi. W wadze półśredniej Garcarek uległ Togelbergowi. W wadze średniej Antczak zwyciężył Jonssona.

Osiem ciekawych spotkań na jutrzejszych zawodach bokerskich w Filharmonii.

W dniu dzisiejszym przyjeżdżają z Katowic do Łodzi bokserzy PKS-u, którzy w niedzielę rozegrają o godz. 11.30 w sali Filharmonii drużynowy mecz bokerski z zespołem IKP.

Z działalności Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

W związku z walnym zebraniem ŁOZLA, które odbędzie się w dniu jutrzejszym, przytaczamy szereg ciekawych cyfr statystycznych z rozwoju lekkiej atletyki w okręgu łódzkim w ostatnim sezonie.

Pozostałe bilety sprzedaje w dniu dzisiejszym firma: Z. Kowalski, ulica Piotrkowska 62, zaś jutro w dniu meczu, od godz. 9-jej rano kasa w Filharmonii.

Skoda—Warta. Finałowy mecz bokerski o tytuł drużynowego mistrza Polski między Skodą a Wartą odbędzie się w niedzielę dn. 28 b. m. w Warszawie.

TEATR MUZYKA SZUKAJ

TEATR MIĘSKIEL. Dziś w sobotę o godz. 4-jej popoł. w karnawałowa krobachwila Rujiwda i kinomania. Wczoraj w niedzielę o godz. 4-jej popoł. w jeden zawsze atrakcyjna komedia Bus Fala. „Pieniądz to nie jest wszystko”.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Spółki z ogr. odpowiedzialnością

Prawo, które mówiło za mało i prawo, które mówi za dużo. — dobre i złe strony ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. — Zbytni balast rygorów formalnych.

Najpopularniejszą formą prawną przedsiębiorstw stały się w Polsce spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzięki wieloletniemu postępowaniu dekretu z 1919 o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i mało kępujące przyczyniły się do szybkiego wzrostu tego rodzaju spółek, dzięki czemu ich w ciągu dziesięciolecia — 1932 r. podwoiła się, wzrosła z 5396 do ponad 11 tysięcy. Wzrost ten przyczyniła się niejednokrotnie do tworzenia spółek w różnych dziedzinach finansowych, w których zapewnił im dostateczną płynność. Dekret z r. 1919, wydany w okresie waluty markowej, nie przewidywał i nie mógł normować tej kwestii w sposób należyty. Kapitał zakładów z ogr. odpow. ustalał on nie w wartości polskiej, wówczas uważanej za przewidywaną, lecz w francuskich, określając minimum kapitału zakładowego na 3000 fr. szwajcarskich co w praktyce pozwalało na powstanie spółek z kapitałem już od 3000 zł i udziałem wartości 20 zł.

Wobec tego dekret, chroniąc spółki przed osobistą odpowiedzialnością przedsiębiorstwa, nie chronił wierzycieli spółki, która miała finansową w nieznacznym zakresie podległa kontroli czynności nadzorczych. Wobec tego dekret, które wyznaczyło to minusy dekretu, które zmiany i wypełnień, niewątpliwie jego wartością była prostota i jasność, regulujących powstawanie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, będących najpopularniejszą formą przedsiębiorstw. Wobec tego dekret, który obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym celu przynosi nam w drugą stronę. W myśl tego prawa powstanie spółki z ogr. odpow. obwarowane jest tyko rygorami formalnymi, zaś kontrola nadzorczych tak niepomiarne, iż małe i średnie przedsiębiorstwa, dla których przecież ta forma jest przede wszystkim przeznaczona, zawsze będą mogły udźwignąć ten balast zastrzeżeń prawnych i rygorów formalnych. Obecna forma prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością jest raczej dużym powiększeniem, dla których znów prawo rezerwy spółki akcyjnej.

W zasadzie też niewielkie są różnice między tymi dwoma rodzajami spółek. Wobec tego, w mniejszym wymaga kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz na terenie przenoszeniu udziałów. W myśl nowej ustawy zakładowej spółki z ogr. odpow. musi mieć minimum 10 tys. zł., wartość jednego udziału nie może być mniejsza od 500 zł. Wobec tego postanowienia zapisać należy jako zmianę ustawy, usuwając one bowiem pod tym względem braki dekretu z 1919 r. Nowe prawo w daleko większym stopniu bierze w opiekę wierzycieli ustalając w tym celu niekiedy zbyt rygorystyczne normy. Tak więc, w razie likwidacji spółki, wierzyciel musi być zadowolony z tego, że jego pretensje, muszą być złożone do rąk zarządcy sumy, przeznaczone na zaspokojenie znanych wierzycieli, którzy się

nie zgłosili, względnie których wierzytelności nie są jeszcze płatne lub są sporne. Ponadto podział pozostałego majątku między spółników może nastąpić dopiero po 6 miesiącach, w czasie których zgłaszać mogą swe pretensje wierzyciele nieznanymi. Nie wyczerpuje to jednak jeszcze wszystkich postanowień nowego prawa, mających na celu ochronę interesów wierzycieli. Jeden z dalszych przepisów wprowadza osobistą odpowiedzialność zarządców lub likwidatorów spółki za jej zobowiązania. Przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy majątek spółki nie wystarcza na pokrycie jej wierzytelności, a pomimo to nie została ogłoszona upadłość. W tym wypadku zarządca lub likwidator spółki może być ponadto ukarany 3-miesięcznym aresztem lub grzywną w wysokości 3000 zł.

Jak widzimy, nowa ustawa o spółkach z ogr. odpow. bardzo rygorystycznie ujęła kwestję zabezpieczenia roszczeń wierzycielskich. Ma to niewątpliwie również na celu podniesienie kredytu tych spółek, choć zatem odnośnym

postanowieniem można narzucić zbyt dużą drobiazgowość i formalistykę, należy uznać je za korzystne zarówno dla całokształtu zagadnień gospodarczych, jak i dla samych spółek.

Nie można natomiast powiedzieć tego o szeregu innych postanowień, rygorów formalnych, ogromnie utrudniających powstanie i kępujących działalność spółek z ogr. odpow. Muszą one corocznie przedkładać nie tylko sądowi rejestrowemu lecz również min. przemysłu i handlu bilans, rachunek zysków i strat oraz dokładne sprawozdanie z działalności w okresie bilansowym. Bilans musi przytem zawierać bardzo szczegółowe zestawienie kosztów organizacji i administracji, poręczeń, zastawów i kaucyj, surowców, posiadanych na składzie, papierów wartościowych i t.d.

Spółki z kapitałem zakładowym ponad 250000 zł. muszą ponadto ogłaszać bilans oraz rachunek zysków i strat przynajmniej w „Monitorze Polskim”. Wymagane jest również ogłoszenie w prasie — już niezależnie od wysokości kapitałów zakładowego — wraz zwró-

tu dopłat do udziałów i obniżenia kapitału zakładowego. W tym ostatnim wypadku ogłoszenie musi być trzykrotne z równoczesnym wezwaniem wierzycieli do składania sprzeciwów. Trzykrotne także winno być ogłaszane otwarcie likwidacji spółki.

Pod powyższymi, ustawa zawiera szereg innych obciążeń, dotyczących zarówno strony organizacyjnej spółek, jak i wkraczania organów nadzorczych — w rozmiarach w danym wypadku nadmiernych. W konsekwencji

zacierają one różnice między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i spółką akcyjną, co i dla jednej i dla drugiej formy przedsiębiorstw okazać się może wielce szkodliwe.

Spółki z ogr. odpow. jako bardziej elastyczne stały się dominującą formą organizacji prawnej dużych przedsiębiorstw, wypierając w ten sposób spółki akcyjne, dla przemysłu małego natomiast będąc trudnym dostępnym, jako obciążone belestrem formalistyki, balastem kosztownym, hamującym inicjatywę gospodarczą.

R. Ma-wicz.

DOBRA OKAZJA DLA POŃCZOSZNIKÓW.

Główny konkurent — Niemcy — nie korzysta już z premii eksportowych. — Czesi opanowują rynek. — Należy wyzyskać sytuację.

Celem zorientowania się w obecnych możliwościach eksportowych naszego przemysłu pończoszniczego, zwróciliśmy się do jednego z najpoważniejszych tutejszych fabrykantów tej gałęzi przemysłowej, który oświadczył nam, co następuje:

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tej chwili powstały warunki bardzo dogodne dla wzmocnienia naszego eksportu pończoszniczego. Jak wiadomo, — centrum przemysłu pończoszniczego do niedawna jeszcze znajdowało się w Niemczech, a mianowicie w Chemnitz i jego okolicach. Chemnitz zaopatrywało w pończochy nie tylko całą prawie Europę, ale i kraje zamorskie. Obecnie, na skutek bojkotu towarów niemieckich, w pończosznictwie niemieckim powstał cały szereg komplikacji, które doprowadziły do znacznego spadku eksportu niemieckich pończoch, np. Belgja, która w ciągu dłuższego czasu była głównym odbiorcą pończoch w Chemnitz, obecnie dla pończoch tych zupełnie zamknęła swe granice i to nietylko dla pokrycia swoich potrzeb wewnętrznych, ale i dla kolonii. Eksport pończoch niemieckich do Holan-

dji i do Anglii spadł w czasach ostatnich o blisko 50 procent, przyczem zaznaczyć należy, że do Anglii np. Niemcy eksportowali najdroższe i najlepsze gatunki pończoch jedwabnych. Kraje bałkańskie oraz Austria również w czasach ostatnich wydatnie ograniczyły swe zakupy w Niemczech, tak, że dla przemysłu pończoszniczego w Rzeszy Niemieckiej powstała obecnie sytuacja niezmiernie trudna i ciężka.

Rząd niemiecki w związku z powyższymi postanowieniami przyjął z pomocą przemysłowi niemieckiemu przez finansowanie eksportu pończoch. Wprowadzone zostały mianowicie premie eksportowe w wysokości 15 procent ceny. Oprócz tego, fabryki jedwabiu w Niemczech stworzyły specjalny fundusz dla popierania eksportu pończoch, wypłacając każdemu eksporterowi sumę w wysokości 20 proc. od uzyskanej przez niego ceny. Powyższe premjowanie eksportu pończoszniczego w Niemczech, pozwoliło mu utrzymać się na rynkach zagranicznych, ponieważ eksporterzy niemieccy mogli obniżyć ceny wyrobów pończosznich, za

straty bowiem, które powstawały w ten sposób płaciło państwo oraz przemysł jedwabniczy.

Obecnie, w związku z trudnościami budżetowymi, rząd niemiecki zmuszony był z dniem 1 stycznia znieść zupełnie premie eksportowe dla pończosznictwa, tak, że zdolność konkurencyjna przemysłu pończoszniczego na rynkach zagranicznych zmalała do minimum, ceny bowiem wyrobów pończosznich podniosły się natychmiast w granicach do 15 procent. Niektóre państwa rozumiały, w jakich trudnościach znajduje się w związku z tem przemysł niemiecki i postarały się wykonywać dogodny dla nich moment. I tak, w krótkim stosunku do czasu powstał w Czechosłowacji np. konkurencyjny przemysł pończosznicy, który, zaopatrzony w najnowsze maszyny, już dzisiaj wyparł prawie zupełnie przemysł niemiecki z rynków: belgijskiego, holenderskiego i rumuńskiego. Zaznaczyć należy, że fabryki pończoch w Czechosłowacji idą obecnie na trzy zmiany i nie mogą nadążyć z zamówieniami.

Jest rzeczą jasną, że właśnie na tle tej sytuacji, powstaje konieczność zorganizowania eksportu naszego przemysłu pończoszniczego, który, jak podkreślił mi wyżej, dzięki nowoczesnym maszynom, absolutnie nie ustępuje pod względem jakości swych wyrobów, pończochom zarówno niemieckim, jak i czechosłowackim.

Sądzić należy, że przemysłowcy pończosznicy w Łodzi, we własnym interesie, nie przejdą nad powyższą sprawą do porządku dziennego, starając się wykoryzystać obecny moment.

PROTESTY W ŁODZI

W grudniu 1933 r. zaprotestowano w Łodzi 15,322 sztuk weksli krajowych na sumę złotych 2,010,946 oraz 5 sztuk weksli zagranicznych na sumę zł. 6,308. Na terenie całego okręgu łódzkiego zaprotestowano 17,151 sztuk weksli na sumę 2,355,304 zł. w porównaniu z listopadem roku 1933 oznacza to niewielki wzrost protestów wekslowych zarówno w Łodzi, jak i w całym okręgu łódzkim.

Gięda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-deewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Belgja 123,90 (+15), Holandia 357,75 (+25), Kopenhaga 124,50, Londyn 27,84—27,85 (+2), Nowy Jork 5,54 (+3), Nowy Jork-kabel 5,57 (+4), Oslo 140, Paryż 34,91, Praga 26,40 (+1), Sztokholm 143,65 (+5), Szwajcaria 172,07 (-1), Włochy 46,65. Transakcja dokonana a nienotowana dolarem gotówkowym po 5,53,50; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 210,90 (+15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210,25, szyling austriacki 99,50, korona czeńska 25,50 (-16), funt angielski w gotówce 27,80, dolar gotówkowy 5,53 (+4), rubel złoty 4,63, dolar złoty 8,97, rubel srebrny 1,43, bilon 0,67. Bank Polski płacił za banknoty doliarowe 5,49 (+4).

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 85, Lilpopy 10,70 (+20), Starachowice 10,10 (-5).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów

procentowych tendencja przeważała mocniejsza, przy większych obrotach jedynie 7 proc. poz. stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 40,75 (+25), 4 proc. dolarowa 51—51,50 (+80), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103,35 (+10), 5 proc. konwersyjna 54,50, 6 proc. dolarowa 60,25 60,50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 57,13—57,25—56,88 (-25), odcinki po 500 dolarów 57,75—57,50 (+37), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego fund. 62,75, 4 i pół proc. ziemskie 49 (+50), 7 proc. ziemskie dolarowe 40,50, odcinki po 500 dolarów 40,75, odcinki po 100 dolarów 43, 8 procent Warszawa 52,25—52,38 (-63), 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 50,25, Transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59,60, 8 proc. dółnowska 71,63, 7 proc. śląska 52,50, 7 proc. warszawska dolarowa 52,25—52,36, 5 proc. Warszawa 62,50 (+75), 4 i pół proc. Warszawa odcinki po 100 złotych 88, 6 proc. bony magistrackie m. Warszawy I emisja 75,50, 5 proc. renta ziem. 53, za 5 proc. kolejową chciano płacić 49,75.

WYCIĄC i ZACHOWAC.

ILE PŁACIC BĘDZIEMY NA UBEZPIECZENIA

Tabela potrąceń, obowiązujących od 1 stycznia 1934 roku

Podajemy poniżej tabelę potrąceń na ubezpieczenia społeczne, przypadające wedle nowej ustawy. Tabela dotyczy pracowników, pobierających płacę miesięcznie, zarówno umysłowych jak fizycznych.

Pracownicy umysłowi płacą: 1) na ubezpieczenia chorobowe 2,3 proc. płacy, 2) na ubezpieczenie emerytalne: poniżej 60 zł. —, od 60 do 399 zł. 3,2 proc., od 400 do 800 zł. 4,0 proc., ponad 800 zł. 4,8 proc. 3) na ubezpieczenie na wypadek braku pracy: poniżej 60 zł. —, od 60 do 399 zł. 1,4 proc., od 400 do 725 zł. 1,6 proc., od 400 do 800 zł. 1,6 proc., ponad 800 zł. 1,8 proc. Nadto od płac ponad 725 zł. płaci się dodatkowo jeszcze 1,69 proc. od części płacy, przewyższającej 725 zł.

CZENIE EMERYTALNE I NA WYPADK BRAKU PRACY ŁĄCZNIE. Przy ubezpieczeniu chorobowym opłaty są różne, zależnie od tego, czy miesiąc ma 4 lub 5 tygodni, t. j. czy ma 4 lub 5 sobót.

Pracownicy fizyczni płacą na ubezpieczenie chorobowe 2,3 proc., na ubezpieczenie emerytalne (oprócz zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie) 3,3 proc. Zarówno przy pierwszych, jak i drugich opłatach wysokość ich jest różna, zależnie od tego, czy miesiąc ma 4 lub 5 tygodni, t. j. 4 lub 5 sobót. Przy zarobkach robotników fizycznych ponad 300 zł. miesięcznie, stawki ubezpieczenia emerytalnego pozostają już bez zmiany; o ile zarobek przekracza 750 zł., nie rosą już dalej także i opłaty od ubezpieczenia chorobowego.

Przy wszystkich zarobkach zaokrągla się je do pełnych złotych, t. j. końcówki groszowe od 1 do 49 gr. odrzuca się, a końcówki od 50 do 99 gr. liczy się jako pełny złoty.

Pracownicy umysłowi.

Table with columns: Pobory miesięczne w złotych, Potracenia (Ubezpiec. chorob. ub. Z. U. P. U., 4 tyg., 5 tyg., mies.), and rows for income levels from 25-27 to 182.

Table with columns: 133, 2,94, 3,68, 6,12 and rows for income levels from 133 to 222.

Main table with columns: 4,97, 6,21, 10,26, 341, 7,54, 9,43, 15,69, 460, 10,12, 12,65 and rows for income levels from 223 to 459.

(DALSZY CIĄG NA STR.

Vertical text on the right edge of the page, including 'DOKONC', 'NOTOWA', 'WYSTAWA', and other fragments.

„Przytulisko dla sierot”
 podaje do wiadomości, że
„Bal Białych Łóžeczek”
 odbędzie się nie dnia 20 stycznia w lokalu W. I. Z. O.
 lecz dnia 27 stycznia
 w „Białej Sali” Manteuffla

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
 LEKARZA DENTYSTY 30-4
A. ŻADZIEWICZA
 przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

10 MINUT INDYWIDUALNEJ PIELĘGNACJI URODY.
 Zaniebując swoją cerę nie zdziwisz się, stwierdzając stopniowy i przedwczesny zanik urody. Racjonalnej pielęgnacji potrzebuje Twoja twarz. Używając z przypadku kosmetyk sama sobie szkodzisz. Zabieg lub preparaty „IBAR” kremy, lotiony, pudry etc. indywidualnie stosowane przez Anne Rydel do rodzaju i defektów cery przy odpowiednich pouczeniach zapewni Pani długo skórę czystą, delikatną, elastyczną, świeżą i zdrową
INSTYTUT de BEAUIE zał. w r. 1924
 Racjonalna kosmetyka. Usuwanie owłosienia.
 Szkoła kosmetyczna ANNA RYDEL, zatw. przez Władze Państw.
 PIOTRKOWSKA 92, front I p.
CENY KRYZYSOWE
 Oddział: ŚRÓDMIEJSKA 16.

Dr. med. S. Halborn
 CHOROBY DZIECI
 ul. Gdańska 65a.
 Nr. tel. 228-82, przyjmuje od 5-6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
 przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
 telef. 121-23

Doktor
H. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
 tel. 148-62
 od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
S. Kryńska
 CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
 godz. przyjęć od 10.30-12 i od 3-4 po poł., w niedzielę i święta od 3-4
Sienkiewicza 34
 telef. 146-10

Dr. MED.
Al. Kopciowski
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
 tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. M. Dawidowicz
 chor. wewnętrzne
ELEKTROKARDIOGRAFIJA (zdjęcia prądów czynnościowych serca) przeprowadził się na
Narutowicza 42
 Tel. 184-91, godz. 5-7.

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
 ZOSTAŁ PRZENIESIONY na ul.
Al. Kościuszki 41
 I prawe wejście, II piętro, tele. 123-56
 godziny przyjęć 10-2, 4-8 wiecz.

DOKTOR
KLINGER
 spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12.

KWIATY EGZOTYCZNE
 z CELLONU
 Ostatnie nowości. Niskie ceny.
 Pracownia przeniesiona z ul. ZEROMSKIEGO 17 na ulicę
11 Listopada Nr. 63
 II p., front, m. 12.

Do akt Nr. Km 735/33 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go. **STEFAN ZAJKOWSKI** zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 102a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 2 maszyn drukarskich i nożyc, oszacowanych na łączną sumę zł. 3600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 19 stycznia 1934 r.
 Komornik:
 (—) **STEFAN ZAJKOWSKI**.

Do akt Nr. Km 2021/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go zamieszkały w Łodzi ul. Piotrkowska 166 na mocy art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości znajdujących się w Łodzi przy ul. Rządwańskiej 9 i składających się z mebli, dywanów, radioaparatu, pianina i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 4655.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 9 stycznia 1934 r.
 Komornik:
 (—) **K. SOBOLEWSKI**.

PIERWSZORZĘDNA FIRMA importu herbaty poszukuje agentów
 ustosunkowanych w branży spożywczo - kolonialnej (sprzedaż wyłącznie po sklepach). Zgłosić się w sobotę 20/1 między 5-7, Pomorska 10, m. 19.

Do akt Nr. Km 1272/33.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Nawrot Nr. 92 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: biurko, szafka, lustro tremo, otomana, zegar ścienny, stół czarny, 2 szafy, 2 noce stoliki, 2 szafy deb., etażerka, lampa wisząca, lampa z abażurem, oraz wyroby porcelanowe, oszacowane na łączną sumę zł. 726 gr. 70, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 15 stycznia 1934 r.
 Komornik:
 (—) **WACŁAW KOSZELIK**.

Do akt Nr. Km 989/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 132 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens debowy zegar, biurko amerykańskie, szafa biblioteczna, oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 17 stycznia 1934 r.
 Komornik:
 (—) **WACŁAW KOSZELIK**.

Do akt Nr. Km 2671/33 i 80/34
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Wodnej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: lustro tremo, otomana, 2 żyrand., 2 stoły, 6 krzesel, pianino firmy „B-cia Koischwitz”, 2 biurka, kredens 2 wieszaki, firanki, biblioteczka, szafa do ubrań, szafa bielizniarka, umywalka, kredens, oszacowanych na łączną sumę zł. 2725.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 17 stycznia 1934 r.
 Komornik:
 (—) **WACŁAW KOSZELIK**.

Trociny
 hurtowo i detalicznie do nabycia w Przemśle Dzierwnym „**MAKSYMILJAN JAKUBOWICZ**” S. A.
 Żeromskiego 90, tel. 157-74.

Kupno i sprzedaż

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca **Maria Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w pdwórzu.

MASZYNY DO PISANIA w dobrym stanie sprzedam okazynie. Kilińskiego 93, m. 7 od 4-6 pp.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. - Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeskadzających. - Ogłoscie o tem w „Republice” w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. - Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze dobre rezultaty.

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble

PISANIE SZYLDÓW Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Gimnazjum Żeńskie
 Pryw. Szkoła Powszechna i Przedszkole
Klary Wolfsonow
 zawiadamia, iż z dniem 1 lutego r. b. **ZOSTAJE PRZENIESIONE** na ul. **Piotrkowska 11 (Zawadzka)**
 Zapisy na II półrocze przyjmuje jeszcze kancelarja ul. **POMORSKIEJ 18**, tel. 207-86

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE
“OLLA”
 „PREZENTUJ WYWIŁY”

Lokale
POKÓJ w centrum, wygody, telefon do wynajęcia. Obejrzeć Wólczańska 62 m. 5 (róg Andrzeja), w godzinach 1-4 po poł. i 8-9 wiecz. 31
2 POKOJE na biuro, wejście z klatki schodowej do odnajęcia. Fotografia „Bernardi”, Piotrkowska 17.
POTRZEBUJE niezwłocznie 2 pokoi, lub dużego pok. z kuchnią od gospodarza. Warunki: widne, słoneczne, czysty dom i dzielnica, centrum miasta, elektryczność, woda, wygoda własna. Wyczerpujące oferty dla „J. G.” do adm. Republiki.
DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pokoje z kuchnią na III piętrze ze wszystkimi wygodami. Wólczańska 41. Wiadomość u gospodarza.

Choroby zwierząt
 (Specjalność — psy domowe)
 Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
 przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
 Ceny lecznicowe.

POSZUKUJE pokoju bez mebli o 2-3 oknach w eleganckim domu dla samotnego. Oferty w Republice sub. „A. C.”
SKLEP frontowy z przyległymi trzema pokojami, kuchnią i wygodką zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 4, tel. 102-56.
1-2 POKOJE frontowe z centralnym ogrzewaniem, winda, telefon do oddania. Sienkiewicza 6, m. 9.
1 lub 2 PIĘKNE frontowe pokoje dla adwokata, lekarza od zaraz do wynajęcia. Cegielińska 42, II p. m. 3 od 9-3 po południu.
POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, słoneczne w centrum miasta I lub II piętro. Oferty „T. L.”
MIESZKANIE 4 pokojowe na parterze w okolicach Kilińskiego, Narutowicza, Moniuszki, Traugutta, Przejazdu, Sienkiewicza poszukuje od 1 kwietnia 1934 firma „Stambul”, Kilińskiego 99.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane tylko w zakładzie fotograficznym. Laks, Żeromskiego 84, dolna wawami: 5, 6, 8, 0.

WSPÓLNIK do dobrze prosperującego interesu fabrycznego z zyskiem klientela poszukiwany większym kapitałem. Oferty sub. „B. B. 60” do redakcji.

NIECHRZCZONA dziewczyna, sciotygodniowa oddam na wychowanie. Sienkiewicza 165. Wiadomość zorczy.

Nauka i wychowanie
DOKTOR filozofii udziela pomocy fizyki, chemii, łaciny. Tel. 24-44.

DOŚWIADCZONA nauczycielka, która przysposabia dorosłych i młodzież do samodzielnej poprawnej pracy pianowej w zakresie niższego i średniego kursu. Kilińskiego 109, of. I piętro.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. Przyjmuje też posadę nauczyciela mowego. Piotrkowska 103, m. 1.

Uzdrowiska
KRYNICA. Pensjonat „Adria” przy rządzie T. Rubinsztajnowej, woda lecznicza, klimat doskonały, zimna i ciepła w pokojach, ogrzewanie, ceny niższe.

„Czystość”
 Piotrkowska 44, telefon 167-167, przyjmuje cyklinowanie, drożdżenie, ferrowanie oraz szrotanie. Tel. Czystość szybko

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 1 i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumeraia „Republiki”
 w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.